



Nasz Wspólny Śląski Dom



44-217 Rybnik, ul. Wawelska 39,
tel.: 32 – 42 25 774,
e-mail: nasz.wspolny.slaski.dom@gmail.com,
[http:// www.nwsd.pl](http://www.nwsd.pl)



Rybnik, 4 grudnia 2013r.

Bardzo Ważne - Działkowcy mają szansę !.

Działkowcy poddani zostaną uregulowaniom zawartym w Ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych , która została niemal jednogłośnie przyjęta przez Sejm 22 listopada 2013 r.

Fakt , że poparty ją wszystkie partie jest wysoce wymowny i nie wróży na przyszłość nic dobrego działkowcom .

Ustawa ma charakter zachowawczy. Istniejący stan rzeczy praktycznie został utrzymany. Twierdzenie, że jest to dobra i racjonalna ustawa , nie zostało udowodnione.

Tylko ufność dziecięca tłumaczy myślenie, że ustawa zabezpiecza ogrody i prawa działkowców na lata. Tym co wmawiają działkowcom, że nowe uregulowania prawne są satysfakcjonujące , przypomina się wypowiedzi prominentnych działaczy Platformy Obywatelskiej , i tak :

Gowin, ówczesny minister sprawiedliwości - trzeba skończyć z tym państwem w państwie; -S. Niesiołowski „ nie ma żadnego sensu, żeby w środku miasta były te ogródki , zresztą o fatalnym wyglądzie , jakies budy i rudery” Tą ostatnią wypowiedź należy odnieść do sytuacji , że 90 procent ogrodów posiada atrakcyjne grunty w miastach.

Polski Związek Działkowców , który firmował obywatelski projekt ustawy, formalnie przestanie istnieć i staje się stowarzyszeniem ogrodowym w rozumieniu nowo uchwalonej ustawy i zachowuje osobowość prawną.

Mogą tworzyć się związki stowarzyszeń ogrodowych .

Każdy ogród działkowy musi mieć utworzone stowarzyszenie ogrodowe , które będzie zarządzać całością spraw występujących w ogrodzie.

W minimalnym stopniu poprawiono prawa działkowców, między innymi mają oni prawo do wystąpienia ze stowarzyszenia ogrodowego . Ten zapis pozwoli rozsądzać zwartość szeregów działkowców , a wiadomo ,że tylko w jednościi jest siła. Działkowcy będą na tyle warci na ile będą zwarci.

Wprowadzenie Ustawy i jej wykonanie skutkować będzie mnóstwem biurokratycznych czynności .

Przykładowo trzeba będzie :

1. zwołać w terminie 12 miesięcy zebranie wszystkich działkowców w celu przeprowadzenia głosowania w sprawie wyboru stowarzyszenia ogrodowego , które będzie prowadziło rodzinny ogród działkowy,
2. ustalić Statut rodzinnego ogrodu działkowego / ROD/ ,
3. opracować i uchwalić Regulamin, który obowiązywać będzie wszystkich przebywających na terenie ROD,
4. zgłaszać niektóre naruszenia prawa przez działkowców do właściwych organów administracji publicznej ,
5. opracowywać wnioski o zamiarze usunięcia drzew i krzewów ,
6. zawierać umowy dzierżawy działkowej z każdym działkowcem,
7. prowadzić szczegółową ewidencję działek i kosztów oraz opracowywać informację finansową.

Podmiot likwidujący rodzinny ogród działkowy obarczony został obowiązkami / Art. 21 i Art. 22 ustawy/ związanymi z odtworzeniem ROD oraz odszkodowaniami za składniki majątkowe działkowców i ogólnie ogrodowe.

Art.23 „Wydanie przez stowarzyszenie ogrodowe nieruchomości zajmowanej przez likwidowany ROD następuje po spełnieniu przez podmiot likwidujący warunków, o których mowa w art.21 i art.22.Przepisu nie stosuje się w przypadku likwidacji ROD na cel publiczny” Wiadomo , że cel publiczny obejmuje kilkanaście przypadków, co stanowić może furtkę do działań na szkodę działkowców i ROD.

Stowarzyszenie Nasz Wspólny Śląski Dom od początku procesu legislacyjnego prowadziło wielokierunkowe działania na rzecz zagwarantowania należnych praw działkowcom, o czym świadczą dokumenty zawarte na stronie WWW.nwsd .pl .

Stowarzyszenie na miarę posiadanych sił i środków optowało zdecydowanie na rzecz działkowców .

W szczególności wnioskowano :

- 1/ obligatoryjne przyznanie z mocy ustawy prawa własności działki wszystkim działkowcom , bezpłatnie lub po preferowanych cenach ,
- 2/ sklasyfikowania gruntów ROD w planach zagospodarowania przestrzennego , jako terenów rekreacyjno-wypoczynkowych , co skutkowałoby mniejszymi podatkami i utrudniało likwidację ogrodów,
- 3/ nie objęcia ROD zniewalającymi i absurdalnymi przepisami ustawy z 2004 roku o ochronie przyrody , w części dotyczącej wycinki drzew i krzewów.

Powyższe wnioski zostały konstruktywnie uzasadnione , a stosowne pisma w miarę napływania dodatkowych informacji o pracach legislacyjnych kierowano do wszystkich klubów sejmowych, Senatu, Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej do spraw Ustawy !! , Konferencji Episkopatu Polski, władz Polskiego Związku Działkowców różnego szczebla i wielu innych adresatów.

Początkowy stan prac nad Ustawą nie wróżył nic dobrego . Wszystkie partie polityczne, a nawet Polski Związek Działkowców w interesie egoistycznych bogaczy pragnących zawładnąć tereny ogrodowe nie chciały uwłaszczenia działkowców.

Nagłośnienie sprawy przez Stowarzyszenie Nasz Wspólny Śląski Dom zaowocowało zapisaniem w ustawie Art. 29 . Zasady, warunki i tryb ustanowienia na rzecz działkowca tytułu prawnego do działki , innego niż uregulowany w niniejszej ustawie określi odrębna ustawa.

Niestety ustawodawca nie zaznaczył , że ma to być uwłaszczenie , jak również nie określił terminu uregulowań w tej sprawie.

W tej sytuacji apeluje się do działkowców , władz stowarzyszeń ogrodowych oraz wszystkich organizacji działających na rzecz sprawiedliwości społecznej o wszczęcie natychmiastowych działań na rzecz uwłaszczenia działkowców.

Odwlekanie w czasie uregulowań w tej sprawie działa na szkodę działkowców.

Przypuszczać należy, że po wyborach samorządowych w 2014 r. nasilą się działania na rzecz likwidacji ogrodów działkowych , które jak wiadomo znajdują się często w atrakcyjnym miejscu dla prowadzenia działalności komercyjnej.

ROD stanowią obecnie tereny zielone i podlegają ochronie przewidzianej w innych przepisach i takie ich sklasyfikowanie zbieżne jest z naszym wnioskiem w tym zakresie.

Niezrozumiałe jest upieranie się przy absurdalnym i zniewalającym zapisie o potrzebie biurokratycznego ubiegania się o zezwolenie na wycinkę drzew i krzewów . Zdziwienie i irytację budzi fakt, że zapis ten znajdował się w obywatelskim projekcie Ustawy!

Stowarzyszenie Nasz Wspólny Śląski Dom było i jest jedyną organizacją z determinacją i pełnym zaangażowaniem walczącą o pełnię praw należnych działkowcom.

Aktualnie działkowcom wmawia się, że mogą spać spokojnie . Pogląd ten należy zwalczać, bo chętnych do zawładnięcia terenów ogrodowych nie ubyło, a zapisy nowej Ustawy są zbyt liberalne dla amatorów ziemi znajdującej się w ROD, którą mogą uzyskać w drodze likwidacji ogrodów. Tylko szybkie i zdecydowane działania na rzecz uwłaszczenia działkowców w myśl postulatów Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom, skutkować mogą przyznaniem prawa własności do działki.

Konieczność zapłaty właścicielom za ziemię znajdującą się w ogrodach po cenach rynkowych to jest zarówno działkowcom jak i stowarzyszeniom ogrodowym, będzie rzeczywistą barierą przed zakusami przejęcia terenów ROD.

Postanowienia nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych zbyt słabo chronią interesy działkowców . Uwłaszczenie działkowców jest niezbędne i konieczne bo przemawiają za tym generalnie wszystkie aspekty sprawiedliwości społecznej co jednoznacznie wykazaliśmy w naszych pismach. Przypominamy, że ponad połowa działkowców to emeryci i renciści o

niskich dochodach ,dla których działka stanowi często główne źródło radości .
Społecznie wyrobieni działkowcy doskonale wiedzą, że stan niepewności w ogrodach
utrzymywał się będzie aż do chwili wejścia w życie ustawy nadającej działkowcom działki na
własność.

Stowarzyszenie

Nasz Wspólny Śląski Dom

Prezes

Paweł Helis

Rybnik, dnia 4 grudnia 2013 r.